

# Stanisław Mikke

---

## Zjazd Adwokatury Słowackiej, Bratysława 13-14 grudnia 2002 r.

---

Palestra 47/1-2(541-542), 150-151

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zjazd Adwokatury Słowackiej, Bratysława, 13–14 grudnia 2002 r.

13 i 14 grudnia 2002 r. w Bratysławie odbywał się Zjazd Adwokatury Słowackiej. W grudniu zawód wykonywało 1920 adwokatów, w styczniu 2003 roku liczba ta miała wzrosnąć, albowiem w ostatnim czasie ślubowanie złożyło 120 adwokatów. Aplikantów jest 748.

W Słowacji nie doszło do połączenia zawodu adwokata i *komercyjnych* prawników, którzy wykonują zawód będący odpowiednikiem zawodu radcy prawnego. Unifikacji sprzeciwiają się, można było się zorientować, oba środowiska, wzmacniając odrębność i własne tożsamości.

Tak jak w Czechach adwokatura słowacka nie posiada struktur regionalnych, istnieją władze samorządowe wyłącznie na szczeblu centralnym. W Zjeździe mają prawo uczestniczyć wszyscy adwokaci. Możliwe jest jednak udzielenie pełnomocnictwa notarialnego innemu adwokatowi. Niektórzy zatem adwokaci reprezentowali jeszcze jednego, kilku a nawet kilkudziesięciu adwokatów. Ich liczba była uwidoczniła na mandacie podnoszonym podczas jawnych głosowań. Natomiast przed głosowaniami tajnymi adwokat otrzymuje od komisji wyborczej dodatkowo tyle kart do głosowania, ilu adwokatów reprezentuje.

Gośćmi Zjazdu byli Przewodniczący Słowackiego Parlamentu, minister sprawiedliwości, wiceprezes Sądu Najwyższego, Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Bratysławskiego, Prezes Izby Notarialnej oraz Przewodniczący Rady *Komercyjnych* Prawników, a także rozpoczynający wkrótce wykonywanie zawodu adwokackiego, bardzo popularny w tamtejszej adwokaturze, Jan Carnogursky b. premier, wicepremier, a ostatnio, do 2002 r. minister sprawiedliwości; to wielki przyjaciel Polaków, władający bardzo dobrze językiem polskim. (Jego ojciec przeprowadził przez góry podczas niemieckiej okupacji wraz z polskim kurierem Stanisławem Frączystym Edwarda Rydza-Śmigłego, a w ich domu na słowackim Spiszu do lat sześćdziesiątych ukrytych było wiele dokumentów Marszałka Polski).

CCBE reprezentował były prezydent tej organizacji adv. Rupert Wolff będący też przedstawicielem adwokatury austriackiej. Przybyli także adv. Stanislav Balik – prezydent adwokatury czeskiej, i adv. Wojciech Hermeliński – wiceprezes NRA oraz Marian Kowol – przewodniczący Komisji Zagranicznej KRRP.

Wiceprezes NRA w swoim wystąpieniu powiedział m.in.

„13 grudnia nie jest szczęśliwą datą dla Polski. 13 grudnia, 21 lat temu, komunistyczny reżim wprowadził stan wojenny w Polsce. Ale historia może sprawić, że data 13 grudnia stanie się od dziś szczęśliwym dniem dla Waszego, dla mojego kraju i kilku innych z tej części Europy. Czekamy na sygnał z Kopenhagi, że oto rozpoczyna się nowa era dla Europy.

Dlatego też i z tego powodu Wasz Zjazd będzie uważany – jak piszecie w Waszym zaproszeniu – za kluczowy moment dla dalszego rozwoju prawniczej profesji w Słowacji.

Biskupi uczestniczący w zakończonej niedawno w Brukseli Konferencji Episkopatów z krajów Unii Europejskiej stwierdzili, że negocjacje pomiędzy państwami członkami Unii Europejskiej i państwami do niej kandydującymi nie mogą ograniczać się tylko do spraw finansowych. Nie można bowiem zatracać ducha współpracy, przyjaźni i solidarności nie tylko pomiędzy poszczególnymi państwami, ale też między zwykłymi ludźmi.

Myślę, że prawnicy mają w tej dziedzinie wielką rolę do spełnienia.

Pamiętamy przecież Europę podzieloną na dwa bloki, a symbolem tego podziału był mur berliński. Mur taki istniał nie tylko między Wschodem i Zachodem, ale także wewnątrz Wschodu oddzielając Polskę od Słowacji, Słowację od Węgier itd. Nie mogliśmy być tak blisko siebie,

jak jesteśmy teraz. Ale wszystko się zmieniło. To wspaniałe móc się spotykać w takich miejscach, jak Wasza piękna Bratysława, spotykać się z Kolegami z Waszego kraju, przyjaźnić się nie tylko na gruncie oficjalnym między korporacjami. Cieszymy się, że spotykamy się jako przedstawiciele członków-obszerników CCBE a niedługo już pełnoprawni członkowie w różnych miejscach Europy: w Brukseli, Dublinie, Pradze, Bratysławie a w przyszłym roku w Krakowie.

Pani Wiceprezydent Michalkova napisała w zaproszeniu, że nikt nie jest wyspą dla siebie. To prawda, a my prawnicy znamy tę prawdę bardzo dobrze, także i my: słowaccy i polscy adwokaci. Mamy przecież wspólne korzenie: bliską kulturę, bliski język, wspólną granicę. Mamy też wspólną historię. Mój kolega, z którym razem przyjechaliśmy, adwokat Stanisław Mikke, redaktor naczelny „Palestry” opowiadał mi dzisiaj o plutonie słowackich żołnierzy walczących razem z Polakami w Powstaniu Warszawskim.

Dlatego nie chcemy i nie możemy być samotną wyspą. Dlatego jesteśmy u Was jako Wasi goście, mając nadzieję na następne spotkania (...)”

Ze sprawozdania prezydenta adw. Stefana Detvaia jak i wypowiedzi uczestników Zjazdu można było dowiedzieć się, że adwokat słowacką nękają problemy analogiczne do tych, z którymi ma do czynienia nasze środowisko (np. dotyczące płatności za pomoc prawną z urzędu).

Warto odnotować wielki nacisk, jaki kładzie samorząd adwokatury słowackiej na podniesienie kwalifikacji zawodowych swoich członków. Corocznie organizowane są seminaria letnie i zimowe na wybrane tematy, w których bierze udział większość adwokatów. Niewykluczone, że atrakcyjność tych szkoleń podnoszą wieńczące je zawsze bale, które spełniają także znaczącą rolę integracyjną środowiska. Aplikanci szkolą się natomiast podczas turnusów wiosennych i jesiennych.

Do Słowackiej Rady Adwokackiej (Predsednictvo Slovenskej Advokatskej Komory) na 12 miejsc kandydowało 35 kandydatów. Kandydatem może zostać ten, kto przedstawi przez Zjazd poparcie co najmniej 50 kandydatów.

Warunkiem wyboru jest otrzymanie połowy + 1 głosów uczestniczących w głosowaniu. W pierwszej turze wynik taki uzyskało tylko siedmiu najbardziej znanych i zasiadających dotychczas w Radzie adwokatów. Kolejne tury wyborów tak do Rady jak i do Komisji Rewizyjnej i Komisji Dyscyplinarnej (Karnej) były przeprowadzone także w następnym dniu Zjazdu.

Wybrana Rada ze swego grona dokonuje wyboru prezydenta (predseda) i dwóch wiceprezydentów. Prezydentem Słowackiej Adwokatury został ponownie Stefan Detvai zaś wiceprezydentami pełniąc już tę funkcję Darina Michalkova oraz dotychczasowy redaktor naczelny biuletynu słowackich adwokatów Jozef Brazdil.

Słowackim Koleżankom i Kolegom, z których wielu utrzymuje z polskimi adwokatami kontakty zarówno samorządowe jak i zawodowe, oprócz zwyczajowych podarunków pozostawiliśmy egzemplarze Biuletynu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa nr 1–2/2002 r. z dobrze udokumentowanym artykułem Jerzego A. Starosteckiego pt. „Słowacy w Powstaniu Warszawskim. 535 pluton AK Słowaków”.

Ten i u nas mało znany epizod z tamtego czasu wywołał wielkie zainteresowanie słowackich kolegów, którzy podczas rozmów często zaskakiwali nas dobrą znajomością nie tylko polskiej rzeczywistości, ale i naszej historii.

Na koniec należy podkreślić, że Zjazd był bardzo dobrze zorganizowany i sprawnie prowadzony. Zaś Bratysława jest pięknym, odżywiającym europejskim miastem, którego mieszkańcy potrafią radować się, należy przypuszczać, że nie tylko w przedświątecznej atmosferze.

*Stanisław Mikke*